Nr. 287. Niedziela, 23 Grudnia 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedyńczego egzempl. 60.000 M. p. na dworcach kolejowych poza Lwowem 70.000 mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 41 (Tel. 178).

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (tel. 73).

Telefon Redakt ra Naczelnego 290

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Wydarzenia greckie.

Lwów, *22. grudnia.*

Już w czasie obrad Małej Ententy w Sinaia wysunął się projekt rozszerzenia Związku państw Europy środkowo-wschodniej przez włączenie do niego jeszcze Polski i — Grecji. Plan ten nie przestał być aktualnym. Państwa, należące do Małej Ententy rozwijają od niejakiego czasu wzmożoną aktywność. Odnosi się to przedewszystkiem do dwóch partnerów polityki p. Benesza, którzy mu się dali dotąd dystansować, a więc do Rumunji i Jugosławji. Rumunja zbliżyła się do Turcji, szuka kontaktu z Bułgarją i nawet Węgrami, wreszcie ona właśnie stanowczo dąży do rozszerzenia Małej Ententy przez wciągnięcie Polski, oraz Grecji. Natomiast Jugosławja dąży obecnie do zbliżenia do Francji, nadto oczywiście w największym stopniu jest zainteresowana przez wydarzenia wewnętrzne, rozgrywające się w ostatnich czasach w Grecji. W związku ze wzmożoną aktywnością Jugosławji pozostaje podróż króla Aleksandra do Paryża. Podróż tą podjął król S. H. S. niewątpliwie w sprawach Jerzego II. greckiego. Jednak w grze są nie tylko interesy wewnętrzne dynastji greckiej i jej przeciwników i nie tylko wpływy Jugosławji i Rumunji. Wydarzeniami greckiemi interesuje się żywo Francja, dążąca wytrwale do rozszerzenia sfery swoich sojuszników oraz Włochy, które niedawno dały próbkę swoich sympatji do Hellady. To wszystko musi także zająć uwagę dyplomacji polskiej. O ile chodzi o stosunek do Małej Ententy, to rządy p. Seydy w M. S. Zagr. oraz dyplomacja p. Piltza, który niefortunnie prowadził sprawy polskie na gruncie Małej Ententy w czasie obrad w Sinaia, wreszcie niepomyślny dla nas obrót spraw na terenie Ligi Narodów — to wszystko przyniosło bardzo poważne zachwianie autorytetu Polski. — Przegraliśmy sprawę Jaworzyny, z której — naszem zdaniem bardzo słusznie — uczyniono kwestję prestige'u Polski. W tej ostatniej sprawie Liga Narodów pozostawiła jeszcze dla nas pewne furtki, żądając od komisji delimitacyjnej zbadania możliwości nowych „modyfikacji" granicy (znając dobrze teren sporny stwierdzamy, że żadna dalsza modyfikacja nie jest możliwa) i wzywając rządy Polski i Czechosłowacji do porozumienia. Jednak dyplomacja polska będzie musiała z dużym mozołem odrabiać dotychczasowe nasze niepowodzenia, datujące się z czasów p. Seydy, których już nie zdążył odrobić p. Roman Dmowski. Podkreślamy w związku z problemem stosunku do odległym któremu poświęciliśmy dzisiejsze uwagi, że Polska musi wzmóc swą aktywność w polityce zagranicznej conajmniej w tym samym stopniu, co Rumunja i Jugosławja. Po tej dygresji spróbujmy rozważyć, na jakiem tle rozgrywa się akcja dyplomatyczna wymienionych dwóch narodów w sprawach greckich i wyzmysłowić sobie przebieg przełomów wewnętrznych w Grecji, które ową akcję wywołały.

W jesieni zeszłego roku nastąpiła katastrofa armji greckiej w Azji która spowodowała wybuch rewolucji w Grecji i ucieczkę nieboszczyka króla Konstantyna na Sycylję. Do władzy nie dopuszczono króla Jerzego II., najstarszego syna nieforunnego „Tino", lecz zachował ją w swoich rękach komitet rewolucyjny, na którego czele stoi pułkownik Plastiras. W grudniu zeszłego roku z ramienia tegoż komitetu objął prezydenturę gabinetu pułkownik Gonatas. Mamy tu więc rządy oficerów, rozpolitykowanych, przejętych nienawiścią do starego systemu Konstantynowskiego, który spowodował klęskę narodu i masakr... o odwecie.

Aby jednak móc wystąpić do nowej walki na wybrzeżach azjatyckich Jonji, śladem starego Agezylaosa i innych bohaterów klasycznych trzeba sprowadzić przełom wewnętrzny, usunąć dawne „zło" i jego symbol- dynastję konstantynowską i przegrupować siły narodu.

W ciągu roku rządów, w czasie których król Jerzy II. był traktowany jako więzień pałacowy nastąpiło jednak rozdwojenie w szeregach rewolucjonistów. Premjer Gonatas, stłumiając surowo wszelkie ruchy rojalistyczne (jak sławne powstanie generała Metaxasa) odsunął się jednak od radykalnych republikanów, na których czele stoi generał Pangallos. Natomiast Gonatas wystąpił jako rzecznik znakomitego przeciwnika króla Konstantyna, najwybitniejszego polityka greckiego Eleutheriosa Venizelosa, który dość szczęśliwie reprezentował Grecję na gruncie lozańskim (n. b. dyplomacja grecka jest znakomita), obecnie jednak nie może się zdecydować na powrót do ojczyzny. Venizelos w przeciwieństwie do republikanów dąży do stabilizacji i konsolidacji wewnętrznej, połączonej z wyrzeczeniem się romantyzmu politycznego i z pokojowem stanowiskiem wobec sąsiadów Rumunja i Jugosławia dążąc do wciągnięcia Grecji do Małej Ententy ubiegają się o Grecję venizelowską nie zaś o niespokojną, marzącą o wyprawie wojennej za morze, Helladę republikanów. Wydarzenia ostatnich tygodni wykazały jednak, że do konsolidacji na gruncie greckim jeszcze bardzo daleko.

Wybory do Konstytuanty, przeprowadzone przez rząd Gonatasa dały znaczną większość umiarkowanym liberałom z pod znaku Venizelosa. Radykali republikańscy mieli większość tylko w prowincjach północnych, sam Pangalios został wybrany w Tessalonice (Saloniki). Jednak opinja stołeczna jest stanowczo opanowana przez nastroje republikańskie. Co więcej, armja jest nastrojona republikańsko i przez nią komitety republikańskie dominują nad stolicą i mogą terroryzować rząd. Tem się tłómaczy fakt, który wywołał wszędzie wielkie wrażenie: że pomimo wyniku wyborów rząd pod naciskiem republikanów wezwał króla Jerzego II. do opuszczenia kraju na czas obrad Zgromadzenia Narodowego. W nieobecności króla republikanie łatwo mogą stać się panami sytuacji.

Wygnany król, żonaty z księżniczką rumuńską schronił się do Bukaresztu. Tryumf republikanów greckich wywołał łatwo zrozumiały niepokój w Bukareszcie i Belgradzie. Jednak wynik walki między Venizelosem a republikanami nie jest jeszcze przesądzony. Stąd też się biorą próby akcji zewnętrznej dla uratowania dynastji konstantynowskiej. Nie jest wykluczone, że Rumunja i Jugosławia starają się o pozyskanie Francji do takiej akcji. Pogłoski o demarche'u francuskim w Atenach na rzecz monarchji, o zamiarze jugosłowiańskim obsadzenia Salonik etc. świadczą o zdenerwowaniu.

Może byłoby rzeczą ryzykowną twierdzić, że tryumf czy porażka koncepcji Grecji Venizelosowskiej oddziałają na nasze sprawy. W każdym razie wydaje nam się, że niepowodzenie Rumunji i Jugosławji w kwestji greckiej, spowoduje nowe przesunięcie sił w Małej Ententcie na korzyść Czech i tryumf Beneszowskich koncepcji politycznych. Żadną miarą nie można natomiast zapominać o tem, że w każdej chwili może się otworzyć sposobność do rozwinięcia inicjatywy dyplomatycznej, przeciwnie zaniedbanie jednej sprawy może się odbić na całym szeregu innych. Gdybyśmy o tem zawsze pamiętali, to moglibyśmy się dziś cieszyć wygraną w kwestji jaworzyńskiej, a może i w innych większych.

Krz.

Bieg prac Sejmu w najbliższym czasie.

Plenum sejmowe dnia 4 i 5 stycznia załatwi prowizorjum budżetowe za pierwszy kwartał.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, *22. grudnia.*

(M) Bieg prac sejmowych w najbliższym okresie przedstawia się następująco: Celem załatwienia przedłożenia rządowego o wyjątkowych pełnomocnictwach skarbowych zbierze się komisja skarbowa dnia 2. i 3. stycznia, a plenum sejmowe dnia 4. i 5. stycznia 1924. **W tych dwu dniach Sejm załatwi również prowizorjum budżetowe za pierwszy kwartał 1924** na podstawie sprawozdania komisji budżetowej, która zbierze się 4. stycznia rano.

Do Senatu będą mogły przedłużenia te wpłynąć około 10. stycznia po świętach prawosławnych. Następnie 12. stycznia zacznie komisja budżetowa prace swe nad całym budżetem na rok 1924. Sejm zaś zbierze się na dalsze obrady około 20. stycznia.

Sejm udzielił votum zaufania rządowi p. Grabskiego.

Przebieg wczorajszego posiedzenia Sejmu.

Ponowny wybór p. M. Rataja Marszałkiem Sejmu. — W głosowaniu padło 193 głosów za Rządem, 76 przeciw.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, *22. grudnia.*

(M.) **Sejm powziął wczoraj dwie ważne dla naszego życia państwowego uchwały: udzielił zaufania rządowi p. Władysława Grabskiego i przywrócił Sejmowi gospodarza, wybierając ponownie marszałkiem posła Macieja Rataja.**

Po odesłaniu do komisji skarbowej rządowego projektu ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach którego treść już wam sygnalizowałem, wicemarszałek Moraczewski oświadczył, że w sprawie wyboru marszałka wpłynął wniosek p. Jana Dębskiego (PSL) następującej treści:

„Sejm nie przyjmuje do wiadomości rezygnacji p. marszałka Rataja".

W głosowaniu nad tym wnios-

kiem uchwalono go wszystkimi głosami przeciw głosom „Wyzwolenia". Wicemarszałek Moraczewski oświadczył, iż zawiadomi o tym ponownym wyborze p. Rataja i **zapyta go, czy wybór przyjmuje.**

Przystąpiono do dalszej

rozprawy nad expose.

Zabrał głos poseł **Thugutt** (Wyzw.) i oświadczył, że **nie może udzielić zaufania politycznego rządowi p. Grabskiego,** natomiast **ma całkowite zaufanie do charakteru prezesa Rady ministrów i jego towarzyszy, oraz do jego zdolności zawodowej.** P. Wł. Grabski jest jedynym człowiekiem, który w sprawach skarbowych ma zaufanie całego kraju. Wyzwolenie nie odmówi nowemu Rządowi poparcia i pomocy w przedłożeniach skarbowych z zastrzeżeniem, że ciężary muszą obarczać równomiernie wszystkich. Stosunek Wyzwolenia do Rządu będzie **życzliwy i neutralny.** Co się tyczy specjalnych pełnomocnictw, to muszą one być poważnie rozmyślane.

Poseł **Chaciński** (CHD.): Klub CHD traktuje ten Rząd jako **Rząd konieczności państwowych.** Program Rządu odpowiada najbardziej palącym potrzebom państwa. Projekty Rządu będziemy **traktować** życzliwie. W pracy nad pacyfikacją kraju i złagodzeniem walk **partyjnych.** Rząd znajdzie poparcie w stronnictwie Chadecji. Poseł Chaciński kończy swe przemówienie wnioskiem: **Sejm przyjmuje oświadczenie p. Prezesa Rady ministrów do wiadomości.**

Poseł **Barlicki** (PPS.): Klub **nasz nie może wziąć odpowiedzialności za gabinet p. Grabskiego.** Nie chcąc przedłużać przesilenia **wstrzymujemy się od głosowania,** a dalszy stosunek do Rządu uzależniamy od jego postępowania.

Poseł **Jan Dębski** (PSL.): Klub nasz, dążąc do szybkiego utworzenia Rządu przychylnie odnosi się zarówno do misji p. Thugutta jak i pana Grabskiego. Klub PSL. żadnemu z dotychczasowych rządów nie odmawiał poparcia w sprawach konieczności państwowych, **a nie odmówi i temu Rządowi swego poparcia.** Zastrzegając sobie bliższe określenie stosunku od zachowania się Rządu wobec postulatów ludności wiejskiej spodziewamy się, że do spraw, które muszą być wykonane **należy reforma rolna,** zwłaszcza, że budżet wskazuje, że **wykonanie jej nie obciąży skarbu.** W tem znaczeniu **PSL. gotów jest udzielić poparcia Rządowi p. Grabskiego,** zastrzegając sobie **zajęcie stanowiska co do rządowych planów po zaznajomieniu się z niemi.**

Dr. Reich (koło żydowskie): W miarę sił gotowi jesteśmy współdziałać z Rządem w dziedzinie naprawy skarbu. Nie można jednak wyrwać naprawy skarbu z kompleksu spraw państwowych.

Nikt nie uporządkuje finansów, dopóki będzie trwał podział obywateli na gospodarzy i helotów. Obecność w gabinecie Ministra Sosnkowskiego mowca uważa dla swego klubu za wyzwanie. Program sanacyjny nie budzi w kole żydowskiem zaufania, wobec tego **koło żydowskie odmawia tego zaufania także i Rządowi.**

Poseł **Szebeko (ZLN.):** Bardzo się cieszymy.

Poseł Wiślicki (zwrócony **do** ławy narodowej demokracji woła): „Zdaje się, że będziemy razem głosowali".

P. **Pluta** (Polski związek ludowców) stwierdza: że klub jego stoi na stanowisku, że jedynie rząd parlamentarny oparty na polskich stronnictwach demokratycznych zdolny jest przeprowadzić sanację skarbu państwa i uzdrowić wewnętrzne stosunki w państwie. Wobec rządu p. Grabskiego i jego programu **klub ten zachowa sobie wolną rękę** i poprze usiłowania obecnego Rządu w kierunku naprawy skarbu. Razem z tą naprawą powinno iść równolegle przeprowadzenie reformy rolnej.

Poseł **Wasińczuk (koło ukr.)** domaga się utworzenia Rządu robotniczo-włościańskiego i oświadcza, że będzie głosował **przeciw wyrażeniu zaufania** dla Rządu p. Grabskiego.

Poseł **Herz** (NPR.) zapowiada, że od sposobu urzeczywistnienia postulatów robotniczych uzależnia klub NPR. stosunek swój do gabinetu p. Grabskiego.

Poseł **Karau** w imieniu klubu niemieckiego **odmawia zaufania** Rządowi p. Władysława Grabskiego. (Głos: „**Najśliczniej dziękujemy**".)

P. **Taraszkiewicz (klub białorus.):** Życzymy szczerze Rządowi powodzenia w dziele naprawy skarbu, ale **wiary w Rząd nie posiadamy, to też nie chcemy mu udzielić naszego zaufania.**

Ks. **Okoń:** W imieniu chłopskiego stronnictwa ludowego zapowiada zajęcie **opozycyjnego** stanowiska wobec Rządu. Tak samo i p. **Łańcucki** (komunista), jak również i p. **Prilucki.**

Zabiera głos

prezes Rady min. p. Grabski

i w krótkiem przemówieniu stwierdza, że **oświadczenia przedstawicieli stronnictw w Sejmie napawają go przekonaniem, iż naprawę skarbu istotnie wszyscy uznają za cel tak ważny, że rząd, który sobie ten cel postawił może liczyć na współpracę Sejmu.** Premjer stwierdza, że w stosunku do mniejszości narodowych nie określił w swem ekspose, bo uważał, że ogólne stanowisko rządu zapowiadające bezpartyjność i pokojowość, daje już punkt wyjścia do zrozumienia, jaki będzie ten rząd w stosunku do tych wszystkich, którzy uważają się za pokrzywdzonych.

Co się tyczy **reformy rolnej,** to przeprowadzenie tej reformy stać się nie może, jeżeli naprawa skarbu nie zostanie szybko dokonana. Główną przyczynę stanowi to, że przy złym stanie skarbu i waluty nie ma kredytu, a przy braku kredytu reforma, która daje warstwom biednym możność stworzenia sobie nowego warsztatu pracy jest fikcją i przynosi korzyści tylko tym, którym **ta reforma jest najmniej potrzebna, mianowicie bogatszym warstwom wśród włościan, a najbiedniejsze warstwy włościan nie mają wówczas możności korzystania z reformy rolnej, dlatego**

dobra waluta jest absolutnie niezbędna, aby reforma rolna mogła przynieść ten pożytek, który przynieść powinna.

Te wytyczne powinny uspokoić tych, którzy mogą mieć obawy, że program koncentrujący wszystko w naprawie skarbu mógł być istotnie dla jakiejkolwiek strony niebezpieczny. **Premjer ma najgłębsze przekonanie, że to niebezpieczeństwo jest absolutnie płonne.**

Niebezpiecznym może być program naprawy skarbu jako program rządu **tylko dla tych, którzy obawiają się dać cokolwiek państwu,** natomiast dla wszystkich innych naprawa skarbu będzie wielkiem dobrodziejstwem, albowiem po przeprowadzeniu jej wszyscy odetchną i uzyskają możność przeprowadzenia swych ideałów. (Brawa i oklaski)

Po mowie premjera marszałek zarządził głosowanie imienne nad votum zaufania. **W głosowaniu 193 głosy wypowiedziały się za votum ufności, 76 przeciw,** cztery **kartki oddano białe, 7 nieważnych.**

Dodać należy, że **za udzieleniem votum zaufania głosował klub PSL., ZLN., CHD., CHN.,** Katolicko Ludowi, **przeciw** mniejszości narodowe. **PPS., Wyzwolenie, Jedność Ludowa i Polski Związek Ludowców wstrzymał się od głosowania.**

Gen. Szeptycki obejmuje inspektorat armj w Krakowie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia.

(M) Jak słychać gen. **Szeptycki** obejmuje z powrotem inspektorat armji w Krakowie, którego był szefem przez kilka lat, a zamianowany niedawno na jego miejsce gen. **Sikorski wraca** z powrotem do Torunia, wobec opróżnienia się stanowiska inspektoratu armji trzeciej, przez powołanie gen. Sosnkowskiego do gabinetu.

Prasa warszawska o ponownym wyborze Marsz. Rataja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. grudnia.

(M) **Prasa warszawska przyjęła ponowny wybór marszałka Rataja bardzo życzliwie.** Dzienniki stwierdzają, że wyborem p. Rataja naprawiono błędy, które zaszły przed tygodniem. **P. Ratajowi wyrażono w ten sposób votum ufności, na które całorocznem postępowaniem w zupełności sobie zasłużył.** Jest to rzadki u nas wypadek, aby człowiek na eksponowanem stanowisku w ciągu takiego okresu czasu nie tylko nie zraził sobie dawnych zwolenników, **ale zyskał jeszcze nowych.** Przed rokiem poparły p. Rataja głosy PSL z prawicą, obecnie do tego zespołu przyłącza się jeszcze NPR, PPS i wszystkie mniejszości narodowe. — Jest to — **wyjąwszy jeden klub — cały Sejm.**

Katastrofa kolejowa na linji Katowice-Dziedzice.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Katowice, 22. grudnia.

Na przestrzeni pomiędzy Katowicami, koło stacji Ligoty pszczyńska, **nastąpiło dziś rano zderzenie pociągu towarowego** z osobowym, spowodowane przeoczeniem przez maszynistę sygnałów. **Lokomotywy obu pociągów zostały mocno uszkodzone, 5 wagonów wykoleiło się.** Palacz pociągu osobowego doznał lekkich obrażeń. **Pozatem ofiar w ludziach nie było.** Przez kilka godzin ruch był utrzymywany zapomocą przesiadania na miejscu katastrofy.

MAURICE LEBLANC. 145)

DEMON i KOBIETA.

Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.

(Ciąg dalszy).

— Staremu Druidowi nic nie pozostaje innego, jak tylko spełnić misję swoją i wręczyć ci tytuły własności oraz twej władzy insygnia. Nie może jednak — naturalnie — darować sobie małego przed twą intronizacją intermezzo: więc wykonywa parę ruchów tanecznych i kilka magicznych produkcji — ot tak, dla ucieszenia serca. Poczem dopiero nastąpi rzecz sama: Evoe! Niech się ukaże Kamień - Cud, strzeżony przez śpiącą królewnę z bajki. —

Don Luis, żywem wspomnieniem chwili porwany, uczynił parę glissad i piruetów, ku którym widoczną żywił słabość. Poczem mówił dalej, zwracając wciąż słowa swe do Worskiego.

— Mój drogi, mam jakby niejasne przeczucie, że masz już dość mych wyjaśnień i reminiscencji i radbyś coprędzej dać nam wskazówki co do Frania, darować zaś sobie wysłuchanie mych dalszych objaśnień. Bardzo mi przykro, że nie mogę zadośćuczynić twym życzeniom. Chcę jednak, byś dobrze wiedział, czego się trzymać na temat śpiącej kapłanki oraz niewytłumaczonej ci dotąd obecności Weroniki d'Hergemont w sali ofiar podziemnych. Minutka więc jeszcze — pozwolisz?

Don Perenna mówił już teraz na własny rachunek, eliminując ze scenarjusza postać starego Druida.

— Tak, dziwnem ci się zdawać musi, żem przeniósł tam Weronikę po wydostaniu jej z twych szponów. Odpowiem poprostu: co miałem z nią właściwie począć? Dokąd ją przenieść? Do mej podwodnej łodzi? Nonsens. Morze było tej nocy wzburzone, a Weronice spokój potrzebny był bezwarunkowo. Na Opactwo?... Przenigdy! Nazbyt to daleko od terenu mej działalności — nie miałbym z nią ni chwili spokoju. Jedna mi nastręczała się możliwość dania jej ochrony przed burzą i przed dzikimi twymi zapędami: właśnie to przeniesienie jej do sali ofiar podziemnych — masz zatem słowo zagadki. Spała tam pod mą opieką spokojnie po zażyciu silnego narkotyku. Przyznaję jednak, że również przyjemność dania ci wrażeń niezwykłych nawet dla twych stępionych nerwów niemałą w mej decyzji odegrała rolę. Trud mój i pomysłowość stokrotnie mi się opłaciły. Nie! Gdybyś ty mógł był zobaczyć wtedy swą fizjognomję ogłupiałą na widok zmartwychwstałej Weroniki! Ta wizja tobie straszliwa! Życiem tętniące pulsa umarłej! Obraz dla ciebie tak przerażający, że bierzesz nogi za pas i zmykasz w galopie. Lecz będę się streszczał. Wyjście przed Tobą zamknięte: zmieniasz więc naraz plany i układasz powrotną ofenzywę Konrada, który napada na mnie krytym sztychem w chwili, kiedy zarządzam przeniesienie Weroniki do łodzi podwodnej. Lecz jeden z moich Czarnych odparowuje cios, zadając śmierć na miejscu twemu zausznikowi. — I znów konieczne intermezzo. Ciało Konrada, przystrojone w białą szatę Druida, leży w jednej z krypt — i naturalnie pierwszym twoim odruchem jest za powrotem poskoczyć ku niemu — by pastwić się nad nim zażarcie. Skoro zaś oczy twoje ujrzały ciało Elfrydy, która na stole ofiarnym zajęła miejsce twojej drugiej żony, rzucasz się na nie co żywo i sądząc, że w Weronikę godzisz, na miazgę masakrujesz zimne już ciało tej, którejś przedtem na drzewcu skonać rozkazał. Wieczny i niepoprawny gapa z ciebie, mój kochany. Wreszcie tragedji całej rozwiązanie w tonie buffo. Wisisz sam — oto — na drzewcu tortury i musisz znosić, że w żywe oczy rzucam ci moją przemowę, z której wynika, że jeźli-ś ty Kamień - Cud zdobył prawem kaduka i siłą bezprawia a zbrodni, ja biorę go w posiadanie prawem zasługi i siłą dobra, które starałem się przeciwstawić złemu. Oto rzecz cała, Worski najmilejszy. Wiesz wszystko teraz — lub prawie wszystko — nie wspominam tu bowiem paru zajść pomniejszych, albo znów ważnych wypadków, o których zbyteczna, byś wiedział. Miałeś czas do namysłu w pełnej komfortu pozycji, na którą sam prawo patentu zyskałeś. Czekam więc teraz odpowiedzi na zapytanie moje, gdzie ukryłeś Frania, a czekam z całą wiarą w twój rozum praktyczny, który ci przecież życie nad śmierć przenieść każe. No? Dalej — wyjeżdżaj z piosenką: Owieczki idą w pole — a wilki w boru są... — Jakże? — odpowiesz? Czy też ci jeszcze zamało używania?

(C. d. n.)

Nowy zarząd klubu poselskiego P. S. L.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnnia.

(M) Wybór do nowego zarządu klubu poselskiego PSL. dał następujący wynik: **Prezes Wincenty Witos**, wiceprezesi Jan Dębski, Jan Potoczek. Do zarządu weszli jako członkowie: Kiernik, Gruszka, Byrka, Bednarczyk, Brodacki, Ostrowsk, Nawrocki, Średniawski, Pieniążek, Madejczuk, Malik i Saraniecki.

Sprawa zmiany na stanowiskach wojewodów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 21 grudnia.

(*) W przeddedniu ustąpieniu gabinet Witosa postanowił przeprowadzić zmianę na stanowiskach wojewodów. Odpowiednie wnioski przesłane były do zatwierdzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na kilka godzin przed zgłoszoną dymisją.

Jak słychać, wnioski te **zostaną prawdopodbnie przez kancelarję Prezydenta Rzeczypospolitej zwrócone.**

Otwarcie giełdy w Katowicach.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Katowice, 21 grudnia.

(*) W połowie stycznia **zostanie otwarta w Katowicach giełda pieniężna i papierów wartościowych.** Odnośny wniosek został już wysłany do Warszawy do zatwierdzenia.

Giełda mieścić się będzie w gmachu magistratu.

Rehabilitacja sen. Hammerlinga.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 22. grudnia.

Sąd honorowy Senatu, dla zbadania sprawy sen. Ludwika Hammerlinga, wydał następujące orzeczenie: Sąd honorowy nie uznaje postawionych sen. Ludwikowi Hammerlingowi zarzutów w tej mierze, w jakiej zostały potwierdzone przeprowadzonem postępowaniem dowodowem, tudzież w związku z okolicznościami, jakie towarzyszyły dokonaniu przez Hammerlinga zarzuconych mu czynów, za dostatecznie udowadniające uważanie Hammerlinga za człowieka czci pozbawionego. Podp.: Nowodworski, Banaszok, Bielawski.

Ze spraw ruskich.

Młodzież po stronie opozycji. — Groźby i bojkot „Diła". — Tiutiunyk o armji Petlury. — O subwencje amerykańskie. — „Ofiara" prześladowań polskich. — Jubileusz Towarzystwa naukowego im. Szewczenki.

Lwów, 22. grudnia.

(W). Ledwie tydzień dobiega, jak grupa Petruszewicza objęła ster partji trudowej, a już skutki jej roboty awanturniczej dają się odczuwać.

Do szeregów nowych proroków trudowickich ks. Stefanowicza i Dra Ewyna, zgłosiła się także część ruskiej młodzieży akademickiej i dla okazania swej opozycyjności, zapowiedziała krucjatę przeciw redakcji „Diła" za jego rzekomo niezdecydowane stanowisko w sprawie uniwersyteckiej.

Walkę rozpoczęto od razu systemem hajdamackim, którego, — co prawda, — uczyło ich nieraz to samo, dziś przez nich atakowane pismo.

Wystosowano więc do redakcji „Diła" list z ulicznemi pogróżkami, rozumie się anonimowy i zagrożono pismu bojkotem, jeżeli nie zechce „podtrzymywać ich akcji".

Dla udowodnienia, że to nie przechwałki, pozdzierano wczoraj w nocy wszystkie napisy z lokalu redakcyjnego.

Rozumie się, że w kołach opozycjonistów wystąpienie to wywołało zachwyt, iż nawet młodzież burzy się przeciw wszelkim prądom ugodowym, nurtującym rzekomo wśród stronników „Diła".

Po powrocie na Ukrainę, ogłosił generał Tiutiunyk pamiętniki z czasów pobytu swego w armji Petlury. Oto, co pisze ten bardzo podejrzanej konduity „bohater" sowiecki: „Im bliżej poznawałem się z kierownikami polityki ukraińskiej i armji począwszy od r. 1917, tembardziej przekonywałem się, że panowały tam fanatyzm partyjny, niskie intrygi, awanturniczość, brak rozumu państwowego i taktu, niehonorowość wobec swoich współpracowników i spólników, kradzież majątku państwowego, wykorzystywanie instynktów tłumu, samowola, dopuszczenie do szeregu pogromów, rabunków i awantur".

Zwykła to rola zdrajców plwać na swoich niedawnych przyjaciół, a może niezadługo napisze on tak samo o swoich obecnych sojusznikach!

Zjednoczenie organizacji ukraińskich w Ameryce zwróciło się do redakcji tutejszych pism ruskich z przedstawieniem, ażeby uregulowały sposób żądania zapomóg od Rusinów tamtejszych, gdyż traci na tem sprawa ogólno-narodowa. Dziś każda organizacja, stowarzyszenie, każda prawie gmina udaje się tam o wsparcie, a niema żadnej kontroli, gdzie następnie te pieniądze podziewają się. Zdarzyło się np., że jakiś spryciarz ruski żalił się, iż siedzi niewinnie w więzieniu jako ofiara prześladowań polskch i 4 razy dostawał zapomogę z N. Jorku (prawdziwy trudowik. Red.), a w końcu okazało się, że był to zwyczajny oszust, a do kryminału dostanie się z pewnością kiedyś, lecz nie wskutek prześladowań polskich.

Dnia 16. bm. odbyła się we Lwowie uroczysta Akademja z powodu jubileuszu 50-letniego istnienia Towarzystwa naukowego im. Szewczenki.

Program uroczystości miał charakter czysto naukowy, to też dzienniki ruskie żalą się, że wysłano nań urzędnika policyjnego. Pisma gratulacyjne nadesłali na ręce prezydjum między innymi, wybrani niedawno rzeczywistymi członkami towarzystwa: rektor uniwersytetu praskiego, prof. Pastrnek, rektor uniwersytetu krakowskiego, prof. Łoś i profesor uniwersytetu berlińskiego Brückner. Dotkliwą stratą materjalną dla Towarzystwa było odebranie mu przywileju drukowania ruskich książek szkolnych. — na co skarży się w sprawozdaniu z działalności na r. b., a przekazania go drukarni Stauropigjańskiej. Dla powetowania tej straty rozpisano składki w całym kraju.

Kto będzie posłem polskim w Moskwie?

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 21 grudnia.

(J.) Wobec mianowania p. Ludwika Darowskiego ministrem pracy i opieki społecznej upadł projekt powierzenie mu stanowiska posła polskiego w Moskwie. Obecnie jednym z najpoważniejszych kandydatów na to stanowisko jest p. Henryk **Strassburger.**

Podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej na wąskotorowych kolejach.

PRZEWORSK—DYNÓW i NOWY ŁUPKÓW CISNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. grudnia.

Równocześnie z zarządzoną podwyżką taryfy osobowej i bagażowej na normalno-torowych kolejach polskich z dniem 21 grudnia br. o 100 procent zadecydowało Ministerstwo kolei żel. podwyższenie w tym samym wymiarze i od tego samego dnia także i taryfy osobowej i bagażowej na wąskotorowych kolejach. Z kolei małopolskich wchodzą tu w rachubę kolcie wąskotorowe Przeworsk-Dynów i Nowy Łupków-Cisna.

Zatarg angielsko-sowiecki.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 21 grudnia.

(J.)Z Moswy nadchodbzi wiadomość, że Cziczerin w odpowiedzi na dyplomatyczny krok rządu angielskiego w Afganistanie domagający się zerwania stosunków z Rosją sowiecką, w czasie rozmowy z dziennikarzami zagranicznymi oświadczył, że **sowiety nie mogą dopuścić do tego, aby jedno z państw, które oddziela Rosję od Imperjum brytyjskiego miało** być pozbawione samodzielności. Cziczerin krytykował politykę lorda Curzona, **insynuując mu zamiar wywołania konfliktu między Rosją i Anglją.**

DR. ST. ZJ. 6)

Archiwum państwowe we Lwowie.

(1913 — 1923).

(Ciąg dalszy.)

Uzupełnienie aktów władz szkolnych. — Ciekawe akta sądowe. — Dokumenty ruchu niepodległościowego z XIX. w. — Akta z średniowiecza. — Inwentaryzacja i reportorja.

Podobnie, jak akta władz politycznych i skarbowych, zostały obecnie uzupełnione akta władz szkolnych. W miejsce dawnych władz doby przedkonstytucyjnej, których akta znalazły się w Archiwum jeszcze przed 1913 r., nastała od początku 1868 r. Rada szkolna krajowa, z namiestnikiem jako prezydentem na czele. Akta tej Rady z lat 1870 — 1895, jakoteż akta jej Prezydjum 1872 — 1914 zostały obecnie przejęte w posiadanie Archiwum, które przez to uzyskało prawie komplet aktów, odnoszących się do szkolnictwa w b. Galicji.

Oprócz b. austrjackich władz politycznych, skarbowych i szkolnych, centralizacja objęła inne jeszcze władze. W 1920 r. przybyły do Archiwum dawne akta b. Sądu apelacyjnego we Lwowie (k. k. Appellations- und Criminal - Obergericht zu Lemberg) i Sądu karnego we Lwowie (k. k. Criminal - Gericht zu Lemberg) z doby przedkonstytucyjnej, jakoteż akta późniejszego c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie. W dziale tym wyróżniają się akta procesów o zdradę stanu 1833 — 1843, tudzież politycznych i prasowych 1825 — 1881, illustrujące wybornie niepodległościowe dążenia społeczeństwa w tym czasie i dozwalające wniknąć głęboko nieraz w duchowe życie Galicji w okresie absolutyzmu i germanizacji. Do tych działów dołączyły się fragmenty aktów dawnego Sądu szlacheckiego w Stanisławowie, sądów magistrackich miast Brody, Halicz i Drohobycz i dominikalnych z kilku pomniejszych miejscowości okręgu stanisławowskiego. Cennym w końcu nabytkiem w dziale aktów sądowych, były księgi Tabuli krajowej, przejętej z Sądu cywilnego we Lwowie; ważną szczególnie jej częścią były t. z. „Libri fundationum", zawierające odpisy dokumentów które stanowiły prawną podstawę uposażenia poszczególnych instytutów kościelnych. Dokumenty, tu odpisane, sięgają w średniowiecze, nawet w głąb XIII. w.

Ostatnim cennym nabytkiem Archiwum była część registratury b. Prokuratorji Skarbu, zawierająca ogromny zasób materjałów pierwszorzędnej wagi, zachowana dość starannie. Archiwum objęło mianowicie w całości cztery działy po 1914 r. t. z. Fundus religionis (F. R.), Fundationalia iudicialia (F. J.), Cameralia iudicialia (C. J.) i Cameralia (C.), jakoteż starsze części innych (Cridalia, Fiscalia), w końcu zaś działy, które już przed kilkudziesięciu laty wyszły z obiegu i uległy zapomnieniu (Civilia, Successionalia i t. d.). Akta te łącznie z odpowiedniemi grupami aktów gubernjalnych i Namiestnictwa stanowią cenny materjał dla spraw kościelnych, majątkowych i fundacyjnych.

Równocześnie przybywały do Archiwum w różnych czasach mniejsze oddzielne grupy aktów, jak np. akta b. Komisji rządzącej Galicji (1918 — 1919), b. Krajowego Urzędu Odbudowy, poprzednio Centrali Odbudowy przy Namiestnictwie (1916 — 1921) i b. Wojennego Zakładu dla obrotu zbożem, jakoteż luźne akta i księgi, nie związane organicznie z żadnym działem. Akta te i księgi, nabyte zwykle w sposób przypadkowy, utworzyły osobny dział Aktów obcych, zawierający ciekawe nieraz szczegóły dla badacza naukowego.

Wszystkie te działy, wchodzące w skład Archiwum, były naturalnie odpowiednio opracowywane i porządkowane. Sporządzano natychmiast do nich inwentarze i repertorja, które umożliwiały korzystanie z aktów tych działów i dawały przegląd całej zawartości Archiwum.

(Dokończenie nastąpi.)

Zamojski przybędzie do Warszawy.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa. (AW.) Poseł polski w Paryżu Zamoyski w odpowiedzi na drugą depeszę z propozycją objęcia Ministerstwa spraw zagr. w gabinecie Grabskiego zawiadomił, że przybędzie do Warszawy i na miejscu udzieli odpowiedzi.

Poseł Wachowiak Wojewodą Śląskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 22. grudnia.

„Kurjer Polski" donosi, że poseł Wachowiak do niedawna prezes NPR. objąć ma w najbliższym czasie Województwo Śląskie i w związku z tem składa mandat poselski.

Ustawa o przymusowem stosowaniu wskaźnika.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 21 grudnia.

Sejmowa komisja ochrony pracy w czytaniu uchwaliła projekt ustawy o obowiązującem stosowaniu wskaźnika zróżniczkowanego w płacach robotniczych i urzędniczych. Ustawa obowiązuje w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 4 osoby.

Posiedzenie Komisji odszkodow.

Sprawa pożyczki dolarowej dla Niemiec.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Paryż, 21. grudnia.

Dziś rano odbyło się pierwsze po powrocie Bradbury'ego z Londynu posiedzenie komisji odszkodowań. Przewodniczył Barthou. Rozpatrywano prośbę Niemiec, dotyczącą przyznania praw pierwszeństwa pożyczce w wysokości 70 miljonów dol. na cele zakupu środków żywności. Komisja odszkodowań postanowiła jednomyślnie przekazać tę sprawę zainteresowanym rządom.

Nowa fala aresztowań w Moskwie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 21 grudnia.

Aresztowania w Moskwie trwają w dalszym ciągu. W ciągu grudnia aresztowano tam przeszło 3.000 osób pośród nepmanów, kupców i osób uczęszczających do domów gry. Mienie aresztowanych ulega konfiskacie. Na skutek tej nowej fali aresztowań życie nocne w Moskwie prawie zupełnie zamarło.

Nowe represje wobec patrjarchy Tichona.

Czerezwyczajka stwierdza niebezpieczeństwo z powodu wzmożenia się autorytetu patrjarchy i upadku „żywej cerkwi". — „GPU" potrafi się uporać z „tichonowszczyzną".

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow., 15. grudnia.

Z Moskwy donoszą: Na ostatniem posiedzeniu „Rady ludowych komisarzy" rozważano znowu sprawę zastosowania nowych represji **wobec patrjarchy Tichona i jego zwolenników.** Zapowiedziano **ponowne zaaresztowanie chorego patrjarchy.** Przedstawiciele „naczelnej czerezwyczajki" opracowali dokładny referat, w którym **z ubolewaniem stwierdzono „wzmożenie się autorytetu patrjarchy i bronionego przezeń prądu cerkiewnego".** Dalej wskazuje „czerezwyczajka na to, iż Tichon zdołał doprowadzić organizację cerkwi prawosławnej do niemal całkowitego tego odrodzenia „w duchu i rozmiarach przed-rewolucyjnych", przyczem „sparaliżowano i doprowadzono do minimum wpływ i znaczenie żywej cerkwi, uznającej ustrój sowiecki. Uchwalono, że w związku z tem położenie „odrodzonej cerkwi" przedstawia się groźnie i wobec czego polecono „czerezwyczajce" („gepeu") przystąpić bezzwłocznie do opracowania zarządzeń i środków, mogących położyć kres dalszemu niebezpiecznemu rozwojowi organizacji i agitacji „tichonowszczyzny", (tj. starego kursu cerkiewnego).

O sposobie i metodach zapowiedzianej akcji jaskrawie świadczyć może już ten znamienny fakt, że zarządzenia te mają być opracowane i przeprowadzone w życie przez „wypróbowanych" działaczy miarodajnej w sprawach religijnych instytucji „czerezwyczajki".

Dodać jeszcze należy, że przed kilku dniami patr. Tichon **wprowadził w życie cerkiewne stary kalendarz gregorjański.**

Zwyżka funta angielskiego w Paryżu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 21 grudnia.

(*) Sensacją dnia jest fakt, iż funt angielski zdobył na giełdzie paryskiej niebywały rekord, płacono mianowicie zań 85 i ½ franków. W ciągu południa kurs ten spadł cośkolwiek, wynosił mianowicie 84.87, zaś wieczorem płacono 84.55.

Dolar notowano na giełdzie paryskiej 19.50 do 19.45.

Labour Party utworzy rząd w Anglji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 21 grudnia.

(*) W angielskich sferach politycznych, twierdzą, iż nie ulega wątpliwości już, że Partja Pracy **utworzy rząd w połowie stycznia.**

Równocześnie poczynione będą wysiłki, aby pozyskać francuską opinję publiczną dla rządu robotniczego w Anglji.

Olbrzymie trzęsienie ziemi w Equadorze.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Nowy Jork, 22. grudnia.

Donoszą z Guaiaquilu, że trzęsienie ziemi w Ekwadorze trwa w dalszym ciągu. Według ostatnich wiadomości, zginęło 3.000 osób. 2.000 domów uległo zniszczeniu.

Kronika telegraficzna.

— Wedle wiadomości ze źródeł dyplomatycznych Rada Ligi narodów zamierza zwołać zebranie w sprawie zbrojeń. Na zebranie to ma być zaproszony rząd sowiecki. Cziczerin oświadczył, że przyjmie zaproszenie, o ile zebranie odbędzie się nie na terytorjum Szwajcarji. Nie jest wykluczone, że Rada Ligi narodów zgodzi się na ten warunek.

— Wczoraj wieczorem o g. 7. rzucono w Hanowerze bombę na budynek rządowy, w którym mieszka Noske. Bomba wybuchła. W całej ulicy wyleciały w domach szyby. Ofiar w ludziach nie było.

— Generał Huerta ogłasza, że powstańcy meksykańscy w sile 40.000 ludzi zajęli 10 stanów.

Nowe atrybucje Tym. Wydziału samorządowego we Lwowie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 21. grudnia.

W dniu 19. b. m. odbyła się w Ministerstwie spraw wewnętrznych międzyministerjalna konferencja przy współudziale Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, na którem **postanowiono przekazać Tymczasowemu Wydziałowi samorządowemu szpitalnictwo powszechne i publiczne oraz zakłady dla położnic i obłąkanych na obszarze byłej Galicji, administrowane dotychczas przez Ministerstwo zdrowia publicznego.**

Przegląd giełdowy.

Lwów, 22. grudnia

Wybuch przesilenia rządowego wywarł z początkiem bieżącego tygodnia na giełdzie efektów skutki zgoła nieprzewidziane. Giełda bowiem efektów, wrażliwa na tego rodzaju wydarzenia polityczne, jak dymisja gabinetu zachowuje w czasie przesilenia zwyczajnie wielką rezerwę i wytwarza nastroje zniżkowe. Tym razem działo się wprost przeciwnie. Po otrzymaniu wiadomości o dymisji gabinetu zareagowała giełda efektów dodatnio, ruch zwyżkowy, rozpoczęty już w ubiegłym tygodniu przybrał na sile, tak, iż pierwszy dzień giełdowy tygodnia tak na naszej giełdzie, jak i na giełdach w Warszawie i Krakowie pozostawał pod znakiem wybitnie zwyżkowej tendencji. Po nadejściu wiadomości o zatwierdzeniu nowego gabinetu Min. Grabskiego przemienił się ruch zwyżkowy w żywiołową haussę, która w niektórych zwłaszcza papierach przybrała rozmiary dawno u nas niewidziane.

Natomiast wysokie kursa obcych walut, a zwłaszcza dolara, podtrzymywane jeszcze sztucznie w czasie trwania przesilenia, załamały się nagle po nadejściu wiadomości o ukonstytuowaniu się nowego gabinetu, co świadczy o zaufaniu sfer finansowych do nowego premjera.

Zwyżka zatem walorów była tym razem w odróżnieniu do poprzednich tygodni zwyżką realną i zadowolnić musiała nawet tych, którzy jedynie dolar uważają za miernik wartości.

Największą zwyżkę uzyskały ak-

Z MUZYKI.

(Koncert w Kasynie Oficerskiem. — Verdi'ego „Rigoletto" w nowej obsadzie).

Lwów, 22. grudnia.

Krótką wzmiankę o bardzo udatnym wieczorze muzycznym w Kasynie Oficerskiem kreślę nie na podstawie wrażeń odniesionych osobiście (z powodu równoczesnego przedstawienia opery 15-go bm.), lecz opierając się na informacjach ze źródła absolutnie kompetentnego. Przesłany mi przez wiarygodnego znawcę referat podnosi z pełnem uznaniem produkcje chóru oficerskiego pod batutą p. Szymonowicza. Muzycznie kulturalny ten zespół wykazał karność na punkcie rytmiki, umiejętność w doborze odcieni dynamicznych i cieszył się znacznem powodzeniem jako wykonawca Jareckiego „Śpiewaka zwycięzcy". W charakterze solistów popisywali się, odnosząc nieprzeciętne sukcesy: p. Turczynowa zbierająca liczne oklaski, p. Szymonowicz, doskonały wykonawca arji z „Janka" Żeleńskiego i z Puccini'ego „Cyganerji". Znakomitym popisom skrzypcowym p. Cetnera towarzyszyły wielki sukces i niemilknące oklaski. Audytorjum odniosło z interpretacji całego umiejętnie zestawionego programu szereg wrażeń jaknajkorzystniejszych.

*

Obsada oper bardzo już ogranych, jak np. „Rigoletto", „Żydówka", „Faust", lub „Traviata", powinna ulegać jak najczęstszym zmianom obsady. Gdyby to było możliwem, odświeżenie takie ich „aparycji" wniosłoby pewne urozmaicenie w ten stary, cenny, piękny i wartościowy, lecz znany już do przesytu repertuar...

Pomysł ten zrealizował się już przypadkowo — zanim ktokolwiek mógł wyrazić życzenie tego rodzaju — z okazji wtorkowego przedstawienia „Rigoletta". Dwie pierwszorzędne partje, Gildy i jej ojca, przeszły w ręce innych artystów i to ku ogólnemu zadowoleniu słuchaczów, a stwierdzając ten fakt, zaznaczam równocześnie, że wszelkie porównania z poprzedniemi na lwowskiej scenie kreacjami tych postaci, są tu z góry wykluczone. Krytyczna ocena opierać się musi bowiem na zasadzie: „Comparaison n'est pas raison".

Miłą niespodziankę sprawiła publiczności p. Sydonia Rotowska swem pod względem wokalnym bardzo dobrem wykonaniem partji Gildy. Niespodziankę z tego powodu, że głos początkującej artystki, pod kierownictwem znakomitego pedagoga prof. Zaremby tak doskonale wyszkolony w kierunku koloratury, mógł niedopisać należycie, gdy chodziło o szeroko prowadzoną kantylenę, lub o momenty zabarwione dramatycznie. Tymczasem sukces niemal równy towarzyszył duetowi z Rigolettem i scenom ostatniej odsłony, jak świetnie odśpiewanej pierwszej arji z tym imponującym popisem wysokich tonów. Gdyby tylko gra sceniczna i całe ujęcie postaci Gildy stały w stosunku proporcjonalnym do śpiewu, możnaby do kreacji p. Rotowskiej zastosować sporo superlatywów i jeszcze gorętszych słów uznania. P. Romuald Cyganik starannie i artystycznie opracował rolę trefnisia Rigoletta. Głos jego brzmiał pięknie i potęgował umiejętnie efekty dramatyczne, a z równie serdecznem uznaniem wyrazić się wypada o subtelnych szczegółach, dotyczących sumiennie wycyzelowanej gry scenicznej. Zarzuciłbym jedynie, że silne widoczne przejęcie się rolą i niektóre — że tak powiem — dramatyczne wykrzykniki zacierają gdzieniegdzie kontury kantyleny w pierwszei scenie odsłony III. Wszak w operach Verdi'ego, dziełach typowo włoskich, najsilniejszy nawet afekt nie śmie nigdzie przerywać toku melodji i burzyć jej struktury. Całość wykonania tej trudnej i popisowej partji, niejednokrotnie serdecznie oklaskiwana, świadczyła o dużych i ustawicznych postępach p. Cyganika, wybitnie uzdolnionego śpiewaka.

Z roli księcia wywiązał się doskonale p. Fr. Bedlewicz i zebrał sporo oklasków.

Fr Neuhauser.

cje cukrowni w Przeworsku, których jest tak znikoma ilość na targu efektów, iż nawet za cenę pół miljarda marek za sztukę nie można ich było nabyć — jak o tem świadczy ostatnia cedułą papierów niekotowanych.

Jednak i inne akcje cukrowniane jak Chodorów i Chybie bardzo były poszukiwane podobno na rachunek kapitału zagranicznego tak iż kursa ich doszły do znacznej wysokości zwłaszcza na giełdzie krakowskiej, gdzie za Chodorów płacono prawie o miljon więcej, niż na naszej giełdzie. Z akcyj przemysłu naftowego największą zwyżkę osiągnęły Gazy Lewakowskiego, a to z uwagi na wydawanie darmych akcyj t. zw. Gazów zachodnich, które niewątpliwie wkrótce osiągną kurs bardzo wysoki. Poszukiwana była także Polska Nafta i Gazolina, które z końcem tygodnia kurs swój znacznie poprawiły.

Senzacyjną zwyżkę osiągnęły akcje Jaworznickich kopalń węgla z uwagi na korzystne warunki nowej emisji. Przepowiednia nasza co do tych akcyj wspomnianych w każdym prawie „Przeglądzie Giełdowym" w zupełności się sprawdziła.

Również wspomniane przez nas Tespy idą stale w górę i osiągnęły już kurs ponad 9 miljonów marek podaży. Przyczynia się do tego założony syndykat prywatnych posiadaczy tych akcyj. Mimo zwyżki ostatniej uważamy kurs tych akcyj za śmiesznie niski, skoro się zważy, że akcje te stale oceniane były na równi z akcjami Browarów, a te ostatnie dzięki temu, iż wprowadzone są na giełdę wiedeńską notują przeszło 30 miljonów. Świadczy to o tem, że o kursach decydują przeważnie nie względy rzeczowe (wartość wewnętrzna akcji i rentowność przedsiębiorstwa), lecz konjunktura giełdowa i zależna od wprowadzenia danych akcyj na giełdę zagraniczną możliwość interesentów arbitrażowych.

Dużym popytem cieszyły się dalej akcje Cegielskiego, Huty szkła w Krośnie, dalej Len, Lesienice, Karpalit, Olkusz i Gafota. Tendencja zatem dla akcyj w tygodniu przedświątecznym pod wpływem wiadomości o zatwierdzeniu nowego Rządu była nieprzerwanie bardzo silna, natomiast dla obcych walut i dewiz tendencja jest wybitnie zniżkową. Jeśli uda się nowoobranemu Rządowi nie dopuścić do nowej zwyżki walut niczem wobec wyśrubowania już kursów do ostatecznych granic nieuzasadnionej — nie ulega wątpliwości, iż rozpoczęty ruch zwyżkowy w papierach dywidendowych, który poszedł do najwyższego napięcia na piątkowej giełdzie krakowskiej — potrwa czas dłuższy i powetuje posiadaczom akcyj dotychczasowe straty poniesione wskutek dewaluacji marki.

„Gwiazdka" Garnizonu lwowskiego.

Lwów, 22. grudnia.

Przygotowania do urządzenia możliwie miłych i urozmaiconych Świąt Bożego Narodzenia dla żołnierzy garnizonu lwowskiego są w toku. Szczególny nacisk położony będzie na wigilje żołnierskie, jakie odbędą się we wszystkich oddziałach i zakładach wojskowych z obowiązkowym udziałem oficerów, z tradycyjnem dzieleniem się opłatkiem przy kolędach i dźwiękach orkiestry.

Finansową stronę świąt — wobec braku funduszów skarbowych — pokrywa ze wstępów Garnizonowy Teatr Świetlny. Dzięki temu żołnierz, uczęszczający do swego kinematografu, ma nie tylko przyjemność, ale nadto osobiście przyczynia się do urządzenia Świąt dla siebie i swych kolegów. W kalkulacji tej doniosły udział biorą centrale filmowe, jak Nordisk, Gladiator, Atlas, Petef, Excelsior, Issa, dalej Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza, a to przez zupełnie bezinteresowne dostarczanie filmów dla Garnizonowego Teatru Świetlnego.

Współpracę swą w urządzeniu Świąt żołnierskich ofiarowały nadto w wydatnym stopniu inne czynniki i organizacje społeczne. I tak Dyrekcja teatrów miejskich oraz kinematografy oddały bezpłatnie dla żołnierzy na dnie świąteczne część biletów. Gotowość współpracy zdeklarowało wiele organizacji kobiecych. Magistrat ofiarował 40 choinek, a szkoły powszechne z całą gotowością podjęły się dostarczenia ozdób na drzewka. Mianowicie dzięki obywatelskiemu stanowisku Rady szkolnej miejskiej, pp. Dyrektorek i Dyrektorów szkół powszechnych i Okr. Koła T. S. L. z p. Aleksandrowiczówną jako inicjatorką zobowiązały się dzieci szkolne oddać swe roboty ręczne na rzecz ozdobienia choinek i to w ten sposób, że każdej szkole przydzielony został jeden oddział. Ten nadzwyczaj sympatyczny objaw zainteresowania dzieci życiem żołnierskiem przez składanie owoców pracy drobnych rąk, gdzieindziej szczególnie w czasie wojny powszechny, jest u nas czemś nowem i jaknajbardziej poparcia godnem.

Projektowany jest udział delegacji szkół i towarzystw w wigiljach żołnierskich oraz złożenie życzeń. Te organizacje i towarzystwa, które chciałyby wysłać swe delegacje, winny porozumieć się wprost z dowódcami odnośnych oddziałów, gdzie otrzymają wszelkie potrzebne informacje.

Wydawnictwa gwiazdkowe.

Lwów, 22. grudnia.

Mimo niezwykle ciężkich warunków księgarnia Gebethnera i Wolffa, wzorem lat ubiegłych, przygotowała na nadchodzący sezon gwiazdkowy szereg zasługujących na uwagę wydawnictw.

Dla młodszych dzieci wydano dwie książki: Jana Grabowskiego: „Wicek Świerszczyk i Karaluch Smalec", ciekawa bajka o małym chłopcu wiejskim i jego przyjacielu Karaluchu z rysunkami Wł. Szyndlera i Niny Aleksandrowicz-Homolaczowej „Kudełek na wsi", przygody małego, kudłatego pieska, z pięknemi, barwnemi ilustracjami autorki

Poczet książek dla młodzieży otwierają „Pamiętniki kwestarza" Ignacego Chodźki w opracowaniu J. Grabowskiego. Wydane na pięknym papierze i zaopatrzone w przepyszne ilustracje R. M. Andriollego, arcydzieło to pamiętnikarstwa polskiego jest lekturą w całem tego słowa znaczeniu pożyteczną nietylko dla młodzieży. To samo należy powiedzieć o „Wspomnieniach niebieskiego mundurka" Wiktora Gomulickiego, które ukazały się w czwartem wydaniu, z temi samemi co poprzednio ilustracjami K. Górskiego. Trudno się oderwać od kart tej pięknej książki, poświęconej urokom czasów szkolnych autora z przed lat kilkudziesięciu.

Powieść fantastyczna Michaliny Mossoczowej p. t. „Za tysiąc lat" przenosi młodego czytelnika w czasy odległej, a świetnej przyszłości Polski i całej ludzkości, w czasy szczęścia i błogiego pokoju, na chwile tylko zamąconego podstępną, zbrodniczą działalnością osławionej HaKa-Te. Książkę zdobią doskonale do treści przystosowane rysunki Wł. Szyndlera.

Wybór pism dla młodzieży Władysława Umińskiego, wydany z powodu jubileuszu jego pisarskiej działalności, powiększył w tym roku o trzy dalsze tomy, zawierające dalsze utwory: „Od Warszawy do Ojcowa", „Na falach Atlantyku" i „Balonem do bieguna". Pierwsza z tych książek zawiera opis wyprawy naukowej czterech młodych chłopców w kraju znanym, a jednak zawierającym wiele jeszcze tajemnic i możliwości interesujących przygód. Tematem drugiej i trzeciej są tak przez młodzież ulubione przygody rozbitków morskich, oraz wyprawa do bieguna, będąca wyrazem tężyzny i nieustraszonej odwagi człowieka.

Szereg powieści dla młodzieży kończą dwa piękne opowiadania Bronisławy Włodkówny pod wspólnym tytułem „Przeciw złej doli". Zdrowa myśl, przenikająca tę książeczkę, której myślą przewodnią jest zasada niezakładania rąk wobec przeciwności losu i walka z ciemnotą, zaleca ją jako pożyteczną lekturę dla młodzieży.

Zasłużona firma księgarska nie zapomniała również o starszych czytelnikach, wypuszczając na rynek księgarski dwa dzieła, znakomicie nadające się na podarunek gwiazdkowy.

Wspaniałe, luksusowe wydanie „Faraona" Bolesława Prusa jest hołdem złożonym pamięci genjalnego pisarza. Księga, wydana w formacie dużego folio, starannie, z pietyzmem odbita w drukarni W. L. Anczyca w Krakowie, na pięknym, trwałym papierze, w ozdobnej płóciennej oprawie, ozdobiona jest poza tem wspaniałemi, archeologicznie w najmniejszych szczegółach wiernemi ilustracjami J. Holewińskiego. Będąc arcydziełem literatury polskiej, stanie się ona zarazem prawdziwą ozdobą każdej bibljoteki.

Wypuszczona jednocześnie w drugiem wydaniu książka prof. Askenazego: „Gdańsk a Polska", wydrukowana również starannie i bogato ilustrowana, posiada wartość, jako dzieło znakomitego historyka, godne polecenia całemu inteligentnemu ogółowi, interesującemu się coraz żywiej polską na morzu przeszłością i przyszłością.

MARJAN HEMAR.

Wieczór Homera i Ajschylosa.

(W układzie Józefa Wittlina, w wykonaniu Szkoły dramatycznej F. Frączkowskiego.)

Lwów, 22. grudnia.

Józef Wittlin jest jednym z tych niewielu młodych polskich poetów, którym tupet i czynienie wielkiego hałasu o prawie, że nie zastępuje skupiona i rzetelna i nieustająca praca, którym zdobycze cichych i na uboczu życia publicznego podejmowanych mozołów stwarzają najpiękniejszą — uczciwą — reklamę. Pierwszem swojem wystąpieniem — tomem „Hymnów" — zdobył Wittlin złote ostrogi swojemu nazwisku, podziw zdobył sobie dokonaniem przekładu „Odyssei", któremu poświęcił blizko dziesięć lat najżmudniejszego trudu i wielkim tym czynem artystycznym wystawił jak najpiękniejsze świadectwo głębi, niezłomności i możliwościom swojego wielkiego talentu.

Ta długoletnia gościna u Homera, to nieprzerwane przebywanie w cudownym skarbcu helleńskiej kultury wysubtelniło smak i kulturę poety, uczyniło go wrażliwym na szczere złoto najprawdziwszej poezji i pozwoliło mu w nowym, świeżym blasku widzieć i rozumieć wszystko piękno nieśmiertelnych arcydzieł, przygasłe na niezliczonych kartach szkolnych podręczników.

„Wieczór Homera i Ajschylosa", który przy pomocy i siłami Szkoły dramatycznej p. Frączkowskiego urządził Józef Wittlin we wtorek d. 18. bm. w wielkiej sali Lwowskiego Tow. Muz. jest owocem owego swoistego i świeżego widzenia i rozumienia starogreckiej poezji — i jest ponownym, chlubnym dowodem niezwykłych uzdolnień poety.

Stało się bardzo dobrze, że ten oryginalny i przepiękny spektakl doszedł do skutku — p. Frączkowskiemu, kierownikowi Szkoły dramatycznej, należy się żywe uznanie i wdzięczność. Wieczór był wydarzeniem artystycznem pierwszorzędnej wagi. — Szkoła dramatyczna, jedyna zresztą instytucja, dzięki której miasto nasze nie ubożeje do cna w poważniejsze artystyczne wrażenia, osiągnęła nim wyżyny, na których utrzymać się stale będzie bardzo trudno — i chlubnie.

„Wieczór Homera i Ajschylosa" składał się z trzech części. W pierwszej wygłosił Wittlin krótkie słowo wstępne, w którem przedstawił istotę tragedji greckiej — konflikt powstający z przenikania się trzech pierwiastków: świata bogów, świata ludzi i nieubłaganego losu, mojry. Z tego też wywodzi się niebotyczny patos greckiej poezji. Apolliński pierwiastek, świat kształtów i ruchu wyraża się w jasnej akcji dramatu i w osobach aktorów, djonizyjska sfera przeczuć, trwóg, proroctw i szału objawia się w głównym aktorze, w najważniejszej postaci tragedji — w nerwowym, miotanym odwiecznym bólem i krzywdą człowieka chórze, nad wszystkiem czuwa reżyser tragedji greckiej, „metafizyczny pierwiastek" helleńskiej poezji — mojra.

Uwagi te rzuciły wiele światła na trzecią część wieczoru, na wykonanie fragmentu z tragedji Ajschylosa — „Agamemnon".

W drugiej części wieczoru odczytał Wittlin fragment z 11-tej pieśni „Odyssei" w swoim przekładzie. Świetnie i stylowo odczytane przez poetę opowiadanie Odysseusza o pobycie w podziemiach Hadesu, było organicznie związane z trzecią częścią wieczoru, ukazując postać i historję śmierci Agamemnona w poezji Homera. O samym wittlinowskim przekładzie możnaby tylko powtórzyć raz jeszcze wszystkie te pochwały, które mu swego czasu przypadły w udziele na łamach całej prawie polskiej prasy. Jedno tylko należy podnieść. Przepyszny, zarchaizowany język Wittlina jest przy całej treściowej i rytmicznej wierności tak dziwnie modernistyczny w swych skrótach, onomatopeiach i assonansach, tak niesłychanie świadomy wszystkich swych walorów muzycznych, rytmicznych i dźwiękowych, że kryje w sobie wprost modernistyczną interpretację nieśmiertelnego arcydzieła.

Wykonanie „Agamemnona" w

Kronika.

Michał Jorkasch-Koch.

Lwów, 22 grudnia.

Dyrektor okręgu skarbowego lwowskiego Michał Jorkasch-Koch, po 42 i pół latach służby, wniósł podanie o przeniesienie w stan spoczynku. Rzecz to zwykła, trafiająca się codziennie, a jednak w odniesieniu do osoby nowego emeryta zasługuje na specjalną wzmiankę. Michał Jorkasch-Koch należy bowiem we Lwowie do osobistości powszechnie znanych, brał w życiu społecznem i towarzyskiem miasta wy udział. liczy wielu przyjaciół.

Do służby wstąpił w r. 1881 jako koncypient prokuratorji skarbu we Lwowie. Po kilku latach przeniósł się do władz skarbowych i został w r. 1893 dyrektorem okręgu skarbowego w Sanoku; w r. 1899 obejmuje także stanowisko w Tarnowie, skąd w r. 1905 przybywa do Lwowa, gdzie podniesiony do rangi radcy dworu, zostaje dyrektorem miejscowego okręgu skarbowego.

Na stanowisku tem był zawsze uczynnym, pozyskał więc rychło sympatję szerokich kół. Z prasą lwowską pozostawał w ścisłych stosunkach, z wielu jej reprezentantami łączyła go nawet serdeczna zażyłość, a dom państwa Jorkaschów słynął z gościnności, zbierano się więc w nim często i chętnie.

Usuwa się w pełni sił żywotnych, nie tracimy więc nadziei, że w pracy obywatelskiej Lwowa oddla niemałe usługi.

—o—

Sobota: 22. grudnia: Rz. kat.: Zenona. — Gr. kat.: Zaczat. Pr. B. — Słow.: Drogomira.

Niedziela, 23. grudnia: Rz. kat.: 4. Adwentu. — Gr. kat.: 30 po Szosz. — Słow.: Sławomira.

—

Małopolski Oddział Związku Banków komunikuje, iż w poniedziałek. dnia 24. b. m., Banki, należące do Związku, urzędować nie będą, z wyjątkiem kas wekslowych, które będą otwarte od 9—11. W poniedziałek dnia 31. b. m. urzędowanie Banków dla stron kończy się o godzinie 12-tej w południe. 9507

Dzisiejsza giełda w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 22. grudnia.

(S) Szereg akcji, które w ostatnich dniach zwyżkowały, wykazuje **w dalszym ciągu tendencję zwyżkową.** Rynek walutowy nie wykazuje większych zmian. P. K. K. P. pośredniczyła po 6,100. Popyt słaby.

Ku czci śp. Narutowicza. Staraniem Gminy wyznaniowej izraelickiej odprawione zostały dnia 22. bm. w gminnej synagodze postępowej podczas uroczystego nabożeństwa sobotniego modły za spokój duszy śp. Prezydenta Gabrjela Narutowicza przez rab na dra Guttmana w asystencji kantora i chóru.

Urlop b. Min. Szeptyckiego. Wczoraj wyjechał na 8-tygodniowy urlop wypoczynkowy b. Minister s. wojsk. gen. Szeptycki.

Papież o arcybisk. Cieplaku. Na ostatnim konsystorzu w swem przemówieniu zaznaczył Ojciec św., że niepokoi się losem arcyb. Cieplaka; nie mogąc mu inaczej pomóc, usiłuje mu przynieść ulgę swojemi modłami. Między innemi mówił też Ojciec św. o tych, którzy chcą doprowadzić do jedności Kościoła na Wschodzie, wskazując im w męczeństwie św. Józefata Kuncewicza bodziec do wytrwania w swych dążeniach.

Wczoraj puszczono w obieg banknoty 10-miljonowe.

Mianowanie. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonych słuchaczów praw Adama Gawalewicza, Józefa Szaynę i Kazimierza Zacharjasiewicza aplikantami dla okręgu lwowskiego Sądu Apelacyjnego.

Towarzystwo polsko-węgierskie im. Stefana Batorego powstaje w Warszawie i działalnością swoją w formie Kół miejscowych objąć ma całą Polskę.

Jutro sklepy otwarte. W niedzielę. tj. 23. bm. jako w ostatnią niedzielę przed Świętami, wszystkie sklepy będą otwarte od godz. 1—6 popołudniu.

Kolendy układu Walentego Adamczaka odśpiewa żeński chór czterogłosowy w kościele OO. Jezuitów w pierwszy dzień o godz. 12.30, zaś w drugi dzień świąt w katedrze łać. o godz. 12.

Repertuar świąteczny Teatrów Miejskich został tak ułożony, że publiczność będzie miała przegląd ostatnich nowości oraz sztuki najbardziej wystawne. We wszystkich teatrach odbywać się będą przedstawienia popołudniu i wieczorem.

Kasy teatralne bilety na przedstawienia świąteczne sprzedawać będą już od niedzieli. W dzień Wigilii tj. w poniedziałek kasy otwarte będą od 9 do 1 w południe. W święta od 9—12 i wieczorem przed przedstawieniem, kasa miastowa zaś od 9 do 1. W ten sposób publiczność bez tłoku będzie mogła zaopatrzyć się w bilety.

W sprawie garderoby. Dyrekcja Teatrów zwraca uwagę, że za rzeczy przechowywane w garderobach teatralnych odpowiada jedynie wtedy, jeśli dana osoba wylegitymuje się znaczkiem. W przeciwnym razie wszelkie reklamacje są nieważne. Znaczki takie garderobiane muszą wydawać, nie wolno im przyjmować bez znaczków żadnej garderoby.

Kasyno i Koło lit. art urządza dla swych członków w poniedziałek 24 bm. o godz. 12 w południe wspólny opłatek. Na listę uczestników zapisywać się można w sekretarjacie.

(h) **Morderstwo przy ul. Lwowskich Dzieci.** Wczoraj wieczorem około godz. 6, przy ul. Lwowskich Dzieci 54, zamieszkały tam ślusarz kolejowy Franciszek Holly, posprzeczawszy się z żoną Ireną o drzewko, a będąc w stanie pijanym wydobył browning i celnym strzałem w prawą skroń położył swą żonę trupem. Z ramienia policji przybył na miejsce kom. Batorski, który zarządził bezzwłoczne aresztowanie Hollego i odstawienie do aresztów pol.

(h) **Generalna obława w III. dzielnicy.** Wczoraj wieczorem na zarządzenie nadk. Kozakiewicza, kierownika Ekspozytury policyjno-śledczej, udali się komisarze Białkowski, Sędzimir i Komarski z silnymi oddziałami wywiadowców i posterunkowych na obławę w dzielnicy III. Podzieliwszy się na 3 partje organy policyjne przetrząsnęły wszystkie spelunki, hotele, nory złodziejskie, zakamarki itp. Wynikiem obławy było sprowadzenie około 20 osobników, bądź to złodziei uchylających się z pod dozoru, bądź poszukiwanych za kradzież. Nadto znaleziono wiele okradzionych przedmiotów, oraz oddano do aresztów wielu osobników bez określonego zajęcia, oraz za włóczęgostwo.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Niedziela 23. bm. (o 3 pop.) „Popychadło" (popularne).

Niedziela 23. bm. (o 7 wiecz.) „Madame Butterfly".

Repertuar Teatru Małego:

Niedziela 23. bm. „Pokojówka szuka miejsca".

Repertuar Teatru Nowości:

Niedziela 23. bm. (o 3.30 pop.) „Księżniczka Olala".

Niedziela 23. bm. (o g. 7) „Królowa Montmartru".

---

przepięknym, zwartym i dostojnym języku Kasprowicza, dostarczyło najbogatszych i najpełniejszych wrażeń.

Główną osobą tragedji, najważniejszym aktorem był chór, złożony z licznych uczniów i uczenic Szkoły dramatycznej. Chór ten, świetnie wyszkolony, przemienił się pod czujną batutą poety-reżysera w jeden czuły instrument o olbrzymiej skali dynamicznych i muzycznych środków ekspresji. Walor każdego wiersza, każdego okresu, każdego słowa i nawet poszczególnych głosek został przez umiejętny rozdział na basy, tenory, alty i soprany w chórze, wydobyty i zużytkowany dla spotęgowania jednolitego zawsze nastroju. Zaraz pierwszy okrzyk — chajre bazilieu! — ściął krew w żyłach słuchaczów swoją ponurą grozą, kryjącą w sobie zapowiedź wszystkich późniejszych nieszczęść tragedji. Niezwykła muzykalność Wittlina i doskonały smak artystyczny pozwoliły mu wydobyć z chóru wszystkie odcienie nastrojów i przez cały czas długiego spektaklu ani razu nie wyjść poza ramy artystycznej powściągliwości i umiaru i ani razu nie zmużyć słuchaczów ciągle napiętym patosem słowa.

Chór recytował strofy nie polifonicznie, (jak np pojmuje zadanie chóru K. H. Rozstworowski w „Miłosierdziu", czy „Judaszu z Kariotu"), ale w rytmicznych unisonach, różniczując je nader szczęśliwie. Składający się nań adepci i adeptki sztuki dramatycznej wykazali niezmużoną czujnością swój wielki zapał i szczerą chęć pracy — wyróżnili się z pośród nich przodownicy chórów, protagoniści, p. Igel i szczególnie p. Jarska.

Ze solistów, a raczej denteragonistów najlepsza była p. Kipeniówna (Kassandra), szlachetna w linji, dyskretnymi geście i subtelnem powściągliwem frazowaniu. P. Marek (Agamemnon), aktor dojrzały i wybitnych zdolności, pojął jednak swoją rolę nazbyt po aktorsku — zbyt wyrazista gestykulacja, a nawet mimiczna i głosowa gra, okazywała się niekonsekwencją w wykonie, opartym na czysto recytatorskich środkach. P. Sabatówna (Klitemnestra) grzeszyła też nieco pod tym właśnie względem — pozatem jednak bardzo piękna w linji i postawie, w recytacji była bez zarzutu.

Jeżeli już mowa o usterkach, to należało może trochę bardziej zróżnicować rodzaje głosów Klitemnestry i Kassandry — oba te wysokie alty, czy niższe mezzosoprany, zbyt mało odbijały od siebie w djalogu a to byłoby wskazane, właśnie ze względu na czysto recytatorskie zróżnicowanie osób działających.

Usterki te, małe zresztą i znikające zupełnie wobec tego faktu, że całego niezmiernie trudnego zadania podjęła się nie instytucja artystyczna dojrzała, ale Szkoła dramatyczna, która dokonała go w dodatku po dwutygodniowem ledwie przygotowaniu, nie obniżają ani w części wartości „Wieczoru", która jest bardzo wielka, ani nie uszczuplają jego rezultatów, którymi są: piękny, prawdziwie piękny efekt i potężne niecodzienne wrażenie.

Muzyka skomponowana przez dr. Barbaga, wedle zachowanych motywów starogreckich, oraz pięknie i szlachetnie urządzona scena, przyczyniały się do wzmożenia nastroju. Publiczność wypełniła salę Tow. muz. po brzegi i przyjęła „Wieczór" owacyjnie.

EKONOMISTA

Następne zebranie giełdowe we czwartek 27. bm.

—o—

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

B. Przem. 800. Chodorów 6800. Cegielski 1900. Parowozy 800. Brugger 1350. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Notowania końcowe z dnia 22. grudnia b. r. **Gotówka:** Dolary St. Zjedn. 6.100 — 6.000 — 6,160 — 5,940. Franki franc. 304 — 303.

Czeki: Belgja 275 — 278 — 272, Holandja 2.200. Londyn 25,600 — 26,560 — 25,700 — 26,120 — 26,380 — 25,820 — 25,860. Nowy York jak gotówka. Paryż 311 i pół — 306 — 309 — 303. Szwajcarja 1,063 — 1,045 — 1,055 — 1.035. Wiedeń 85 i pół — 84 i pół — 85 i pół — 83 i pół. Praga 177200 — 174500. Włochy 263. 8 proc. pożyczka 8.750 — 8 milj. Miljonówka 175 — 200.

AKCJE.

z dnia 22 grudnia.

Bank dyskont. warsz. 5,500. Bank handlowy 4.700. Bank dla handlu i przemysłu 1,600. Bank kred. warsz. 1.600, Bank kred. powsz. 175. Bank małop. w Krakowie 1.500. Bank handl. w Poznaniu 4 milj.. Bank przem. Lwów 800—850—820. Bank wileński handl 250. Bank zachodni 2,700, Bank Zj. ziem pol. Warszawa 1,600, Bank Zw. Spół. zarob. Poznań 6,800. Bank ziemian 400—405. Cerata 325, Ekspl. soli potas. 9 milj.; Kijewski i Scholze 5.100. Fr. Puls 540, Spies i Syn 1.900, Wildt 655. Cukrownie: Chodorów 8,700, Czersk 1.050. Częstocice 5 mil., 5.200. Gosławice 2,300—3.500, II. em. 2,406, Michałów 2 milj.. Warsz. Tow. fabr. cukru 8,350, Firlej 445. Lazy 325. Drzewn. przem. i handel 900—1 m., Warsz. tow. kop. węgla I. em. 9,400—19.250—11.100. Cegielski w Poznaniu 1.700, Fitzner i Gampner 10.250—12.750, Polska Nafta 900, Przemysł naftowy 1,350. Nobel 1.750. Lenartowicz 240. Pustelnik 1.100. Siła i światło 1.200. Spirytus 7,700 i 7 milj.. Konopie 760. Tkanina 455. Polski Lloyd 420, Leszczyński 8.500. Młynotwórnia 1,700. Polska składownia pomocy szkolnej 100, Lilpop, Rau i Loew. 1.300. 1.450. Modrzejowskie zakłady 16 milj., 17 m., 19 m. Norblin I. em 1,600. II. em. 1.775, 2.150. Ortwien i Karasiński 750. Ostrowieckie zakł. 25 milj. Parowozy 770. Pocisk 900. 1 milj. Rohn i Zieliński 850, 1.050. K. Rudzki i Ska 2.050. 3.300. Starachowce 5 em. 5.725. Trzebinia 850. Unia 17 milj. Suchedniow. 4.100. Ursus 1.750. L. Zieleniewski 28 m., 29.500. Zjed. maszyn 875. Żyrardów 500 milj. Belpol 105. Hurt 600. Borkowski 1.475 Br. Jabłkowscy 430. Polbal 160. Skóry i garbniki 180. Syndykat rolniczy 2.700. Żegluga 360 Zachodnie tow. 320. Ćmielów 1.700. Elektryczność 2.800. Haberbusch. 7.150. Fabr. papier. Klucze 1.725 Korek 165. Marynin 1.100. Mirków 4.850. Brovn Bovery 2.500.

Warszawa, 22. grudnia.

(M). W Gdańsku płacono markę polską 1 mil. 047 do 1 mil. 0.53. Przekaz na Warszawę 0.953 do 0.947. W Berlinie marka polska gotówką 68.2, czek 71.8 Na Katowice gotówką 69.1, czek 70.9.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 22. grudnia br. Holandja 217½ Nowy Jork 574. Londyn 24.98. Paryż 24.32. Medjolan 24.77. Praga 16.79. Budapeszt 0.0302. Belgrad 6.50. Sofja 4.10 Wiedeń 0.0080 i trzy czwarte. Austr. stempl. 0.0081.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 22. grudnia.

Dziś tendencja w dalszym ciągu chwiejna. Obroty jak zwykle w sobotę bardzo nieznaczne i to tylko w dolarach.

Dolary **amer.** 6.200 — 6,250 tys. Dolary kanad. 5,700 — 5,750 tys.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 449/23/1. Strona powodowa Jan Gąciarczyk z Wróblowki wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Rozalji ze Szczyptów Bielakowej o 220 dolarów. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na **24 stycznia 1924 godz. 9. przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 97.** Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dra Nowaka, adwokata w Nowym Sączu kurtorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9522

Sąd okręgowy. Oddz. I.
Nowy Sącz, dnia 23 sierpnia 1923.

Cg. I. 457/22/7. Strona powodowa Michał Hryc z Grynwałdu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Janowi Kowalczykowi o 74 dolary do L. cz. Cg. I. 457/22/1. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dra Sterkowicza, adwokata w Nowym Sączu kuratorem do doręczenia wyroku. który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd. dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9523

Sąd okręgowy. Oddz. I.
Nowy Sącz. dnia 15 grudnia 1923.

Cg. I. 1234/23/1. Edykt. Strona powodowa Wasyl Kowicz wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Iwaniowi Dziubakowi o 10 dolarów kanadyjskich. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 17 grudnia 1923 godz. 9 poł. w tym sądzie biuro Nr. 17. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej, jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Zahajkiewicza w Przemyślu, kuratorem który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 9500

Sąd okręgowy, Oddział I.
Przemyśl dnia 7 listopada 1923

KONKURSY.

Prez. 38365/23. Konkurs. Opróżniła się posada Wiceprezesa Sądu okręgowego w Samborze. Kompetenci o tę lub o takie same posady, które mogą się opróżnić we Lwowie lub innych sądach okręgowych wniosą udokumentowane podania w drodze służbowej do dnia 10. stycznia 1924 na ręce Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie. 9510

Lwów, dnia 18 grudnia 1923.

KURATELE.

L. 6/21. Stanisław Pudlik, syn Franciszka ze Skrzynki, pozbawiony zostaje z powodu marnotrawstwa częściowo własnowolności. 9503

Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobczyce 12. grudnia 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 553/23/3. Jerzy (Icyk) Rzędowski, urodzony 1856 w Działoszycach jako zakładnik zaginął w Rosji 1915. Celem uznaia go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi drowi Finkelsteinowi. adwokatowi we Lwowie. 9505

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII.
Lwów, dnia 20 grudnia 1923.

T. 254/23. Wasyl Gaborak Hawryły urodzony 4 sierpnia 1886 Brustury powiat Kosów zaginął na wojnie 1915 roku. Zawiadomić Sąd lub adw. Dr. Rondiaka w Kosowie. 9488

Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 19 grudnia 1923.

T. IV. 13/23/12. Antoni Słabaś zwany Słabaszewskim, syn Tomasza, urodzony w Łącku 1888, żołnierz polski, zaginął w lecie 1921 w walkach z bolszewikami. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o danie o nim wiadomości Sądowi lub adwokatowi Pasionkowi w Nowym Sączu. Po upływie 6 miesięcy od tego ogłoszenia na ponowną prośbę orzeknie się o uznaniu zmarłym. 9489

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 19 istopada 1923.

T. 211/23. Józef Wołoszyn po Stefanie w Świdnicy 1885 urodzony, na froncie rosyjskim 1914 zaginął. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Wanickowi adwokatowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 9491

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 21 września 1923.

I. 202/23. Ryfka Helmreich false Beck zam. Wenig lat 61 zmarła w Kropiwniku 5 stycznia 1918. Wzywa się by, do 3 miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo Brochowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionej. 9492

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 1 listopada 1923.

T. 333/23. Jan Hawrylczyk urodz. w Krzakowej 1878 jeniec wojskowy od 1919 nie daje wiadomości. Wzywa się by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Brochowi adwokatowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 9493

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 17 listopada 1923.

T. 142/23. Stefan Kiłyński urodzony 1895 w Kruczkowie. nad Piawą 1918 zaginął. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Sternowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 9494

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 17 listopada 1923.

T. 312/23. Florjan Pietnik z Ozańska, żołnierz od bitwy pod Lublinem 1914 nie daje wiadomości. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa, wzywa się by. do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Waniekowi adwokatowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 9495

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 9 listopada 1923.

T. 316/23. Aleksander Dublanka po Marji z Skołoszowa mieszkający w Michałówce żołnierz od 1918 nie daje wiadomości. Wzywa się by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Sternowi w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 9496

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 2 listopada 1923.

T. 272/23. Piotr Kuchta syn Iwana urodzony w Ożomli 1891 zaginął bez wieści od 1914. zmarłym. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Waniekowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 9497

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 7 sierpnia 1923.

T. 115/23. Jędrzej Klucznik urodzony w Łacku 1875 żołnierz ubezpieczenia linji kolejowej przy cofaniu się 1914 zachorował nie daje wiadomości. Wzywa się by do półroku od ogłoszenia Sądowi albo Hawliczkowi adwokatowi w Dobromilu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 9498

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 10 listopada 1923.

L. cz. T. V. 170/21. Józef Horodecki urodzony 1894 w Grzęsce, powołany ogólną mobilizacją do 90 pułku piechoty następnie przeniesiony do 17 pułku piechoty i odtąd ślad za nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego, wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. 9501

Sąd okręgowy.
Rzeszów. dnia 28 października 1921.

L. cz. T. V. 157/23/7. Władysław Dul, urodzony 1892 w Grębowie, powiat Tarnobrzeg dnia 20 lipca 1920 przydzielony do szwadronu uzupełnienia 108. pułku ułanów wyruszył na front przeciw bolszewikom pod Warszawą i odtąd ślad za nim zaginął. Wrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd a zaginionym.

Sąd okręgowy. 9502
Rzeszów, dnia 30 października 1923.

T. 185/23/6. Edykt. Wasyl Puharski syn Ołeksy i Marji ur. 2 października 1890. w Podusilnej i tam zamieszkały odszedł w r. 1914, jako żołnierz 55. austr. pp. na wojnę dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie w r. 1916, zachorował i odtąd niema o nim wiadomości. Ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi do 6 miesięcy od dna ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1. maja 1924. 9504

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 25 października 1923.

T. 18/23. Jan Petryczuk, urodzony 1888, Sokołówka, powiat Kosów, ożeniony z Heleną z Krysiaków, przebywał jako żołnierz austrjacki w niewoli rosyjskiej do 1915. Zawiadomić Sąd lub dra Korpińskiego, Kosów. 9487

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 8. marca 1923.

T. 194/23. Hawryło Wołoszyniak, Ołeksy, urodzony 1885, Żabie. powiat Kosów, jako żołnierz austrjacki popadł 1915 do niewoli rosyjskiej, widziano go w szpitalu w Złotej Ordzie. Zawiadomić Sąd lub adw. Szpunara. Żabie. 9486

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 21. października 1923.

T. 187/23. Piotr Dobrowolski, Macieja, urodzony 1878. Daleszowa. powiat Horodenka. ożeniony z Katarzyną Zubiej, jako żołnierz austrjacki zaginał 1917 na froncie rosyjskim. Zawiadomić Sąd lub adw. dra Bosakowskiego, Horodenka. 9485

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 21. października 1923.

T. 167/23. Dmytro Szekieryk, Michała, urodzony 1890, Hołowy, powiat Kosów, zaginął w wojsku austrjackiem w czasie wojny 1914—1918. Zawiadomić Sąd lub adw. dra Kulika w Kutach. 9484

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 21. października 1923.

T. 84/23. Wasyl Drebotiek, Michała, urodzony 1888. Uścieryki, powiat Kosów, od roku 1916 zaginął w niewoli rosyjskiej. Zawiadomić Sąd lub adw. dra Kulika w Kutach. 9483

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 10. października 1923.

T. IV. 121/23/3. Józef Woźniak, syn Wojciecha i Katarzyny z Królów, urodzony w Swoszowy 27. lipca 1873, dostał się do niewoli rosyjskiej. w której miał umrzeć w lipcu 1916. Wobec tego zarządza się na wniosek Marjanny Woźniakowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu Sądowi albo P. Drowi Ryszardowi Szynaglowi w Jaśle, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 9482

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 28. października 1923.

T. VI. 272/23. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kryda Kasper. wyrobnik z Tenczynka (Chrzanów). przydzielony 1914 do 16 pułku strzelców, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie. ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Kaspra Krydę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. lipca 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 8 sierpnia 1923. 9478

T. VI. 354/23/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Malisz Walenty, rolnik z Dzierzanin, przydzielony 1915 do 32 pułku strzelców. nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego. ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa go. aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. lipca 1924 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 9479

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 10 września 1923.

T. 347/23/3. Edykt. Dmytro Kurtianyk urodzony 10/10 1886, zamieszkały w Horocholinie żołnierz zaginął na wojnie od roku 1914 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Maria Kurtianyk zawarte za rozwiązane. wzywa się. aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adw. dra Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 9532

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów. dnia 18 września 1923.

T. 355/23. Iwan Greida Nykoły. urodzony 13 listopada 1874, zamieszkały w Czerniejowie, żołnierz zmarł w niewoli rosyjskiej w kwietniu 1916 roku. Na prośbę Stefana Szeremety wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego. Wzywa się aby uwiadomiono Sąd lub kuratora Stefana Szeremetę w Czerniejowie o zaginionym do 3 miesięcy. 9531

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów. dnia 28 listopada 1923.

T. 346/23/3. Edykt. Prokop Pyłyponiuk urodzony 26/8 1886. zamieszkały w Horocholinie, żołnierz zaginął na wojnie od 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Małanką Pyłyponiuk zawarte za rozwiązane. wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adw. dr. Sałza w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 9530

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stanisławów. dnia 18 września 1923.

T. 82/23. Hawryło Kicciuk. 1889, Tekucza, Peczeniżyn, zaginął 1914 roku. Zawiadomić Sąd lub adw. Fichmana. Jabłonów. 9435

Sąd okręgowy.
Kołomyja.

T. 177/23. Josyp Łakusta, urodzony 1890, Zawale, powiat Śniatyn, zemrzeć miał na tyfus jesienią 1919. Zawiadomić Sąd lub adw. dra Semaniuka w Śniatynie. 9440

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 15. października 1923.

T. 174/23. Wasyl Ferenc. Piotra, urodzony 22. października 1882 w Kropiwiszczu, powiat Kołomyja. jako żołnierz austrjacki zemrzeć miał 2. lutego 1915 w Serbji. Zarządzając powyższe postępowanie, ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi albo kuratorowi adw. dr. Jurkiewiczowi w Kołomyji, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie. 9439

Sąd okręgowy.
Kołomyja. 23. października 1923.

T. 181/23. Michał Sołomonowicz, urodzony 1876. Ostapkowce, powiat Kołomyja. powołany 1914 do wojska, zaginął bez wieści. Zawiadomić Sąd lub kuratora Michała Jaremczuka w Ostapkowcach. 9442

Sąd okręgowy.
Kołomyja. 1. października 1923.

T. 191/23. Stefan Ozaruk, Hawryły, urodzony 1835, Niezwiska, powiat Horodenka. przed 30 laty wyszedł nocą z domu i zaginął bez wieści. Zawiadomić Sąd lub adwokata Czajkowskiego w Kołomyji. 9443

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 6. października 1923.

T. 195/23. Iwan Hujwan, Kornela, urodzony 4. marca 1888, Horodnica, powiat Horodenka, zemrzeć miał w kwietniu 1918 w szpitalu w Sudbury (Ameryka). Zawiadomić Sąd lub adwokata dra Alferta w Horodence. 9444

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 21. października 1923.

T. 203/23. Dmytro Hunderuk, Ilka, urodzony 24. września 1867 w Słobódce Leśnej powiat Kołomyja. jako żołnierz austrjacki pisał ostatni raz z frontu rosyjskiego 1917 po 1. stycznia. poczem wszelki ślad o nim zaginął. Ogłasza się wezwanie. by udzielono wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi lub kuratorowi adw. Kossakowi w Kołomyji, poczem Sąd na ponowną prośbę wyda ostateczne orzeczenie. 9445

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 17. października 1923.

FIRMY.

Firm. 1862. Stow. II. 14. Zmiany dotyczące firmy Spółdzielni już wpisanej. Do rej. wpisano dnia 17 grudnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polska Spółdzielnia Kredytowa z ogr. por. we Lwowie przedtem Krajowe Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników stow. zarej. z ogr. por. Zmiany: Dotychczasowi zastępcy członków Zarządu dr. Franciszek Sawa i dr. Adam Karpuszko ustąpili, a w ich miejsce zostali wybrani zastępcami członków Zarządu Marjan Chmielecki i Jan Zadurowicz. Wykreśla się zastępców członków zarządu Walerego Struszkiewicza. Józefa Bielasza i Stanisława Lenczowskiego.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 17. grudnia 1923. 9511

Firm. 179/22. Rg. A. I. 324. Uchwała. W rejestrze jawnych spółek handlowych wpisać należy: 1) Siedziba firmy: Jasło. 2) Brzmienie firmy: Rubel et Knobloch, Podkarpacka Garbarnia w Jaśle. 3) Spólnicy: Robert Rubel, przemysłowiec w Jaśle, Samuel Knobloch. przemysłowiec w Rymanowie. 4) Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Obaj spólnicy Robert Rubel i Samuel Knobloch upoważnieni są do zastępstwa spółki i prawo to tylko wspólnie wykonywać będą. 921.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło, dnia 28. września 1923.

Firm. 879/23. Rg. A. 329. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddziału A. wpisano dnia 30. sierpnia 1923. Siedziba firmy: Tar-

nopol. Brzmienie firmy: Nagler i Weissman, skład maszyn rolniczych i do szycia w Tarnopolu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład maszyn rolniczych i do szycia. Forma spółki: Jawna od 1. lipca 1922. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jakób Nagler i Abraham Weissman, kupcy w Tarnopolu. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni obaj spólnicy łącznie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis obu spólników łącznie. 9299

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. II.
Tarnopol, dnia 29. sierpnia 1923.

Firm. 343/23. Zaprotokołowanie firmy. Brzmienie i siedziba firmy: Polski Świerk, przemysł drzewny w Zubrzycy Górnej na Orawie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż drzewa. Właściciele: Chaim Englander i Wolf Dawid Izaakowicz, obaj kupcy z Zubrzycy Górnej. Upoważnieni do zastępstwa: Obaj właściciele zbiorowo podpisując pod brzmieniem firmy: „Ch. Englander" i „WIsakowicz". Data wpisu: 10. grudnia 1923. 9273

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 12. grudnia 1923.

Firm. 86/23. Rg. A. I. 322. Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych: 1) Siedziba firmy: Jasło. 2) Brzmienie firmy: Polsko-Wiedeńska wytwórnia krawatów „Zetbe" w Jaśle. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Wytwórnia krawatów. 4) Właściciel: Giza Begleiter. 5) Firmę podpisywać będzie w następujący sposób: Polsko-Wiedeńska Wytwórnia krawatów „Zetbe" w Jaśle Begleiter. 9307

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 1. października 1923.

Firm. 1549. Rg. A. IV. 191. **Wykreślenie** firmy spółkowej. Wykreślono z rejestru dnia 25. października 1823: z powodu zaniechania prowadzenia przedsiębiorstwa: Siedziba firmy: Lwów, ul. Brajerowska l. 3. Brzmienie firmy: Aschkenazy i Beer, eksport drzewny we Lwowie. 9390

Sąd okręgowy jako handl.. Oddz. IV.
Lwów, dnia 17. października 1923.

Firm. 349/23. Rej. B. 50. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 19. listopada 1923 w rejestrze Oddział B. przy firmie: Siedziba Biała. Brzmienie: Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Spółka akcyjna, wpisano następujących dalszych członków Rady Zawiadowczej: 1) Dr. Maksymiljan Bernstein, dyrektor Zrzeszenia producentów spirytusu w Warszawie, ul. Krucza Nr. 47/a; 2) Baron Edmund Carton de Wiart, dyrektor Societe Generale de Belgique w Brukseli, Rue des Colonies 66; 3) Rudolf Albert Koechlin-Hoffmann, Prezes Basler Handelsbank w Bazylei, Freie Strasse Nr. 90; 4) Paweł Ramlot, administrator Banque pour etranger w Brukseli, Rue des Colonies 66. 9415

Sąd powiatowy, jako handl., Oddz. II.
Wadowice, dnia 16. listopada 1923.

Wezwanie do wykonania prawa poboru i subskrypcji.

RADA ZAWIADOWCZA „POWSZECHNYCH DOMÓW SKŁADOWYCH" — S-KI AKC. WE LWOWIE

zawiadamia: że uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 26 maja br. zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 15. października 1923 r. Nr. 65, P. 5339, oraz z 15. grudnia 1923 Nr. 61. P. 6134 podwyższony został kapitał akcyjny Spółki o Mkp. 400.000.000.—, t. j. do Mkp. 500.000.000 drogą wydania 400.000 sztuk nowych akcji II-ej emisji po 1.000 Mkp. nominalnej wartości każda.

Na tej podstawie Rada Zawiadowcza ogłasza w e z w a n i e do wykonania prawa poboru i rozpisuje subskrypcję akcji „Powszechnych Domów Składowych", Ski Akc. we Lwowie, — na następujących warunkach:

1) 300.000 sztuk akcji II. em. przeznaczonych jest posiadaczów akcji I. emisji w stosunku 3-ch nowych akcji za każdą akcję I. emisji. Cenę tej akcji nowej emisji oznacza się dla wykonujących prawo poboru:

a) dla tych akcjonarjuszów, którzy uskutecznili przedpłatę na II. emisję, na Mkp. 15.000 za sztukę, — w czem mieszczą się koszta konfekcji, podatek giełdowy i należytość emisyjna;

b) dla tych, którzy przedpłaty nie uskutecznili na marek pol. 30.000 za sztukę, — w czem mieszczą się koszta konfekcji, podatek giełdowy i należytość emisyjna

2) 100.000 sztuk akcji II-ej emisji, jakoteż akcji nie objęte przez dotychczasowych akcjonarjuszów w wykonaniu prawa poboru przeznacza się dla wolnej subskrypcji po Mkp. 125.000 za sztukę. — w czem mieszczą się koszta konfekcji, podatek giełdowy i należytość emisyjna.

3) Termin wykonania prawa poboru akcji II. emisji dla dawnych akcjonarjuszów oznacza się do dnia 17. stycznia 1924 r. pod rygorem utraty prawa poboru. Również do tego dnia biegnie termin zgłoszenia wolnej subskrypcji akcji.

4) Akcje nierozebrane tak przez dawnych akcjonarjuszów jak i nowych, pokryte będą przez Syndykat Banków po kursie przez Radę Zawiadowczą oznaczonym, nie niższym jednak, jak z prawa poboru bez uiszczenia przedpłaty (ustęp 1. b).

5) Pod względem udziału w zyskach i praw przysługujących akcjonarjuszom — akcje nowej emisji zrównane będą z akcjami poprzedniej emisji, z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handl.

6) Przy zgłoszeniu prawa poboru mają być akcje emisji I. przedłożone dla uwidocznienia wykonania prawa poboru.

Tak przy zgłoszeniu prawa poboru, jak i przy wolnej subskrypcji musi być w oznaczonym wyżej terminie cała cena objęcia akcji w gotówce zapłacona, pod rygorem utraty prawa.

7) Rada Zawiadowcza zastrzega sobie prawo swobodnego rozdziału akcji z wolnej subskrypcji w razie przesubskrybowania akcji. Osobom, które subskrybowały akcje z wolnej subskrypcji, a takowych nie otrzymają, będzie zwrócona zapłacona kwota z 10% b e z żadnej dalszej pretensji bezzwłocznie po ukończeniu przydziału akcji.

Zgłoszenia subskrypcyjne przyjmują:

1) Polski Bank Krajowy i jego oddziały.
2) Polski Bank Przemysłowy i jego oddziały,
3) Bank Małopolski i jego oddziały.
4) Ziemski Bank Kredytowy i jego oddziały,
5) Akcyjny Bank Związkowy i jego oddziały,
6) Powszechny Bank Kredytowy i jego oddziały,
7) Bank Towarowy i jego oddziały,
8) Bank dla Handlu i Przemysłu i jego oddziały,
9) Bank Rolniczy i jego oddziały,
10) Bank Ziemian i jego oddziały

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **1,350.000 mp.**, z odnoszeniem lub pocztą mies. **1,500.000 mp.**, za granicą **1,700.000 mp.** — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.**